Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ



PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszëbskô" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek literacko-naukowy „Chëcz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedyńczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, J. Gniech, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszëbskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok VIII. | Wejherowo, sobota 1 grudnia 1945 r. | Nr. 26

BRUNON RICHERT.

Historyczne perspektywy

(Z cyklu: Myśli o kaszubskiej rzeczywistości)

Budując nową rzeczywistość kaszubską oparliśmy się na zdrowych podstawach światopoglądowych i moralnych, uwzględniliśmy już istotne zagadnienia ogólnopolskie a teraz przechodzimy do składników specyficznie rodzimych w kaszubskiej rzeczywistości.

Aczkolwiek w literaturze naukowej i publicystycznej niemało pisało się o Kaszubach, to jednak patrzano na nich pod kątem widzenia współczesności, a za mało zwracano uwagi na przeszłość ludu kaszubskiego, mogącą wytłumaczyć niejeden proces, rozgrywający się na naszych oczach i pozornie dla nas niezrozumiały. Ten sposób oceny spraw kaszubskich trafia się szczególnie często u ludzi przybywających na Kaszuby z innych dzielnic i zakątków Rzeczypospolitej i nie umiejących inaczej patrzeć na jakiekolwiek procesy i zjawiska, jak tylko według kryteriów, które przyjęli za podstawę (może były one nawet słuszne) w odniesieniu do swojej rodzinnej ziemi, dzielnicy czy regionu. Stąd brak często wspólnej podstawy wzajemnego zrozumienia się między t. zw. przybyszami a rdzenną ludnością kaszubską, co z kolei powoduje pewne rozdźwięki i animozje w całokształcie życia społecznego, przeszkadzając wytworzeniu się zgodnej koordynacji wysiłków dla osiągnięcia tych czy innych donioslych celów, ważnych z punktu widzenia dla dobra publicznego.

To też zabierając głos w sprawach kaszubskich i stawiając ideologię i program ruchu kaszubskiego sprawy te musimy gruntownie sobie uświadomić i przyswoić sobie pewne zasadnicze prawdy.

Nasamprzód musimy ocenić wartość etniczną ludu kaszubskiego, jego stronę psychiczną i te wypadki dziejowe, które kształtowały i zmieniały oblicze ludu kaszubskiego. Nasze dzieje, to nie tylko okres ciężkich prób i walk, ale to przede wszystkim wielki okres dokonywania się niezmiernie ciekawych przemian w naszej kaszubskiej psychice i rzeczywistości. By wczuć się w istotę kwestii kaszubskiej trzeba sięgnąć do historii — trzeba zrozumieć treść całego okresu naszych dziejów.

Wartość etniczna ludu kaszubskiego jest wielka. Etnografia zalicza Kaszubów do rasy nordyckiej.

Strona psychiczna człowieka nordycznego tak się przedstawia. Nordyk posiada inteligencję ogólną średnią albo i wyższą, uczuciowo jest zamknięty w sobie, jest powolny, zimny, stały i opanowany, jest zarozumiały, mało towarzyski i zachowawczy o małej wyobraźni, jednak o poczuciu estetycznym. Człowiek nordyczny pracuje dobrze i w pracy swojej jest bardzo staranny. W takim czystym typie, powiada nauka, występuje rasa nordyczna obficie na Pomorzu i na Wileńszczyźnie, w Wielkopolsce i na Wołyniu. Ten to nordyzm ludu kaszubskiego tłomaczy wiele a może nawet wszystko. Proszę się nastawić na długą nordycką falę myślenia i usposobienia kaszubskiego a znikną podejrzenia różnych krótkofalowców i współżycie będzie jak najlepsze. Pierwszym na Pomorzu który poruszył ciekawe to zagadnienie, był dr. Ceynowa, ale wówczas go nie zrozumiano i drwiono sobie z niego.

Podobny wizerunek Słowian północnych, rysują obcy i swoi. Mówi Ibrahim, syn Jakóba: „Słowianie stanowią liczne, różnorodne plemiona. Gdyby nie było wpośród nich rozdwojenia wskutek wielu rozgałęzień pokoleń i rozdrobnienia pokoleń, żaden lud na ziemi nie mógłby się potęgą z nimi mierzyć. Zamieszkują one kraje bardzo bogate w osady i środki żywności. Pilnie oddają się rolnictwu i przewyższają wszystkie ludy północy w zdobywaniu pożywienia. Towary ich dochodzą morzem i lądem do Rusów i do Konstantynopola. Najważniejsze plemiona północy mówią po słowiańsku, bo z nimi obcują np. plemiona Germanów, Węgrów, Pieczyngów, Rusów i Chazarów". Maurycjusz podaje: „Lubią swobodę. Nic nie zdoła ich nakłonić do niewolnictwa. Przede wszystkim są nieugięci i waleczni w swoim kraju". Żywociarz Ottona pisze: „Taka panuje szczerość i towarzyskość pomiędzy Pomorzanami, iż nie wiedząc co to jest złodziejstwo, wcale nie mają skrzyń do zamykania na klucz". Miłe i ludzkie cechy charakteru słowiańskiego żyją dzisiaj jeszcze u Kaszubów.

Powyższe głosy znakomicie charakteryzują północne ludy słowiańskie, w szczególności lud kaszubski. Lud kaszubski ukochał ziemię praojców i nic go z niej nie zdoła wyrwać, ukochał język swój i obyczaj. Tylko niesłowianin mógłby z przywiązania tego szydzić i karać dzieci kaszubskie za używanie języka ojczystego. Kaszubi to pierwotni, to najwłaściwsi i najmniej rasowo mieszani słowianie.

Z takimi wartościami weszli Kaszubi na widownię dziejową. Pewnie, że dzieje te częstokroć kształtowały się według naszego charakteru i psychicznych nastawień. Grzeszyłby jednak każdy daleko idącą jednostronnością, gdyby chciał interpretować naszą przeszłość tylko z punktu widzenia naszych psychicznych nastawień. Często społeczeństwo bywa postawione wobec takiego czy innego zrządzenia historii i pozostaje mu tylko lepsze albo gorsze wykonanie narzuconego zadania. Tak też było i często w naszych dziejach. A jeśli tak było, trzeba nam wnikliwie badać tajniki duszy kaszubskiej i dzieje ludu kaszubskiego i wynajdywać wzajemne oddziaływanie, wpływ i zależność.

Przedstawiciele 51 państw

Przed Sesją Organizacji Narodów Zjedn. i Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). — Komisja przygotowawcza zajmie się rozpatrzeniem sprawozdania komitetu wykonawczego, przyjęciem porządku dziennego dla pierwszej sesji zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych, przygotowaniem sesji Rady Bezpieczeństwa, Rady Powierniczej i społeczno - gospodarczej, przekazaniem agend b. Ligi Narodów i ustaleniem siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. W posiedzeniu komisji przygotowawczej biorą udział przedstawiciele 51 narodów i ponad 500 rzeczoznawców. Związek Radziecki przysłał 50 rzeczoznawców.

Na ostatnim posiedzeniu komisji przygotowawczej omawiano sprawę procedury obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na wniosek delegata radzieckiego, Gromyko, ustalono 5 języków urzędowych, które będą stosowane w obradach, a mianowicie: angielski, rosyjski, francuski, hiszpański i chiński. Przyjęto zasadę, że uchwały zapadać będą większością dwóch trzecich głosów obecnych i głosujących delegatów. W sprawach technicznych decydować będzie zwykła większość.

LONDYN (rad). — W poniedziałkowym zebraniu komisja przygotowawcza organizacji narodów zjednoczonych UNO podzieliła prace między 8 komitetów technicznych, które zostaną automatycznie powołane do życia bez dalszej zwłoki. Te komitety właśnie uskutecznią prawdziwą pracę komisji przygotowawczej. Zebrania ich rozpoczynają się we wtorek.

Do naszych Czytelników i Przyjaciół.

Po dwóch miesiącach pracy skupia się już około nas niemałe grono wiernych czytelników i przyjaciół. Jesteśmy z tego dumni i szczęśliwi. Wiemy, że lud kaszubski zaufał „Zrzesze" i uważa ją za naprawdę swoją gazetę. Jest też „Zrzesz Kaszebskô" i grono jej współpracowników centrem jedynym i najżywotniejszym ośrodkiem pracy regionalnej na Kaszubach. Patrzymy z ufnością w przyszłość, bo w tej chwili „Zrzesz Kaszebskô" jest już organem prasowym zawiązanego „Zrzeszenia Regionalnego Kaszubów". Od stycznia 1946 r. będziemy również wydawać dwumiesięcznik literacko-naukowy „Cassubia", który będzie organem prasowym Koła kaszubskich literatów i pisarzy „Vjitrznjô". Wiemy też, że to wszystko nakłada na nas wielkie obowiązki. Znajemy je i staramy się je wypełniac według naszych najlepszych sił i rzeczywistych możliwości.

Już od numeru 25 ulepszyliśmy szatę graficzną naszego pisma a w najbliższych dniach nastąpią dalsze ulepszenia m. in. będziemy trzymać się stałego układu materiału prasowego na łamach naszego pisma, będziemy je (a szczególnie „Checz") urozmaicali ilustracjami, i znacznie rozszerzymy dział regionalny. W dziale regionalnym stale będziemy umieszczać dział „Uczymy się po kaszubsku" (nauka pisania i czytania po kaszubsku), „Z przeszłosce Kaszeb" (będą to ciekawe opowiadania z naszej historii) i „Skôrb kaszebskji literature" (będziemy tu zamieszczać najciekawsze wyjątki naszej literatury).

A teraz niespodzianka. Dawnym zwyczajem „Zrzesz Kaszebskô" pragnie wydać Kalendarz ścienny i kaszubski kalendarz książkowy na rok 1946. Kalendarz ścienny otrzymają wszyscy abonenci i czytelnicy „Zrzesze" dołączony do numeru gwiazdkowego, który też wyjdzie w większonej objętości i treści urozmaiconej. Natomiast kalendarz książkowy otrzymają wszyscy, którzy zaabonują „Zrzesz" na styczeń. Dołączymy go do numeru „Zrzesze" na Nowy Rok. Najlepsze kaszubskie pióra przyrzekły nam artykuły i publikacje do kalendarza a rysownicy już teraz przemyśliwują, jak upiększyć obrazkami i ozdobami nasz kalendarz.

Dalszą prośbę kierujemy do tych czytelników i Przyjaciół, którzy prowadzą przedsiębiorstwa i interesy, i uważają skorzystać z okazji kalendarza, aby zareklamować swoje firmy w naszym kalendarzu książkowym.

Tych wszystkich prosimy, ażeby zgłoszenia nadesłali najpóźniej do 22 grudnia.

Kaszubi! Kto chce jeszcze zamówić „Zrzesz" na grudzień może to uczynić! Należy przekazem pocztowym przesłać tylko 15 zł z podaniem swego adresu. Należy przekaz wysłać pod adresem: Administracja „Zrzesze Kaszebskji", Wejherowo, Skrzynka Pocztowa 30.

Wszyscy czytelnicy winni od 1 do 15 grudnia odnowić abonament na miesiąc styczeń 1946 r. Prenumeratę „Zrzesze na styczeń przyjmuje każdy Urząd Pocztowy, każda Agencja Pocztowa od 1 do 15 grudnia.

Czasy są wyjątkowe, co usprawiedliwia nasz apel do Was: Każdy prawdziwy Kaszuba popiera swoje pismo „Zrzesz Kaszebskô".

REDAKCJA.

Ze względów

technicznych (brak pradu) dodatek sobotni „Checz" będzie dołączony do numeru wtorkowego. Redakcja.

Z sali rozpraw w Norymberdze

NORYMBERGA — Międzynarodowy Trybunał Wojenny zebrał się we wtorek o godz. 9-tej rano po przerwie nocnej, w trakcie której burza zimowa pokryła Norymbergę pierwszym śniegiem. Prokurator w dalszym ciągu wykazał, że oskarżeni partycypowali w spisku, zmierzającym do rozpętania wojny agresywnej. Demonstrując wielkie mapy ścienne, prokurator oświadczył, że oskarżenie wykaże 7 wyraźnych faz agresji. Są to: 1) okres przygotowań od 1933 do 1936. 2) Wchłonięcie Austrii. 3) Zajęcie Czechosłowacji. 4) Inwazja na Polskę i początek właściwej wojny. 5) rozszerzenie wojny na kraje skandynawskie, Belgię, Holandię i Bałkany. 6) Atak na Związek Radziecki. 7) Współpraca z Włochami i Japonią i agresja przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Początkowymi krokami Niemców było wycofanie się z Ligi Narodów, zaciąg wojskowy i okupacja Nadrenii. Następnie odczytano dokumenty, wykazujące, że Jodl uważał siebie za nazistę, a nie tylko za żołnierza.

Jodl z widocznym zadowoleniem potakiwał głową, kiedy prokurator przytoczył jego powiedzenie, że Czechosłowacja jest gniazdem os, przenikających do Niemiec w kierunku na Francję. Prokurator oświadczył: „Jodl utożsamia siebie z ruchem nazistowskim. Pisane przez niego dokumenty ujawniają, z jaką premedytacją traktat wersalski został pogwałcony". Niemcy nie mogły dłużej ukrywać swoich wzrastających zbrojeń i 21 maja 1933 r. Hitler oficjalnie odrzucił zakaz zbrojeń nałożony traktatem wersalskim. Równocześnie nazi utworzyli nowe tajne prawo obrony.

Następnie prokurator zacytował memorandum Scha- Schacht pisał, że Bank Rzeszy inwestował większą część podając szczegóły programu zbrojeń z datą 3 maja 1935 Schact pisał, że Bank Rzeszy inwestował większą część depozytów zagranicznych w zbrojeniach.

Niemieckie najwyższe dowództwo przeceniało siłę wojskową Sprzymierzonych, podczas gdy Sprzymierzeni przeważnie nie doceniali siły niemieckiej. Zostało to ujawnione w przemówieniu, wygłoszonym przez szefa sztabu Jodla do nazistowskich „gauleiterów" w listopadzie 1943 r. Część przemówienia została wprowadzona do przewodu sądowego dla wykazania, że Niemcy świadomie przygotowali wojnę agresywną. Niemiecki wywiad oceniał siłę Sprzymierzonych w Anglii w listopadzie 1943 r. na dwukrotnie wyższą, niż była w istocie, natomiast wywiad angielski przypuszczał, że Niemcy mają 46 dywizji, kiedy w rzeczywistości Niemcy mieli wówczas 24 do 30 dywizji.

NORYMBERGA. — Wyświetlanie filmu o zbrodniach hitlerowskich, przewidziane na środę, zostało odroczone, aby pozwolić prokuratorowi amerykańskiemu Aldermanowi na kontynuowanie expose o spisku, knutym przez wielkich przestępców nazistowskich w celu doprowadzenia do wojny światowej.

Wchłonięcie Austrii w roku 1938 zostało przeprowadzone o wiele szybciej i o wiele łatwiej, niż przypuszczali spiskowcy w swoich planach.

W momencie, kiedy Alderman miał przeczytać raport, pisany przez Georg eMessersmitha, byłego generalnego konsula USA w Berlinie od 1930 do 1934, później we Wiedniu od 1934 do 1937, adwokat von Papena poprosił Trybunał o głos, i zadał pytanie: „Czy świadek, który mógłby stawić się przed sądem, zostanie zbadany tylko na podstawie zwykłego pisemnego raportu?" Prokurator odpowiedział, że stan zdrowia 70-letniego Messersmitha, który jest obecnie ambasadorem USA w Meksyku, nie pozwala mu na przybycie osobiście do Norymbergi.

Raport Messersmitha — kontynuował prokurator — dotyczy osobiście 9 spośród obecnych oskarżonych, m. in. Goeringa, Keitla, Raedera, Doenitza i Schachta, którzy na długo przed agresją przeciwko Austrii wyrazali się zawsze z niezwykłą szczerością o swoich intencjach". Propagandą, presją ekonomiczną, terrorem nazistowcy przygotowywali aneksję Austrii. Od czerwca 1934 niszczyli mosty, dzieła sztuki, kościoły katolickie w tym kraju. 25 lipca 1934 na skutek podżegań NSDAP kanclerz Dolfuss został zamordowany w czasie słynnego puczu, przeprowadzonego prze 100 fanatyków nazistowskich, przebranych za żołnierzy austriackich. Nie ma żadnej wątpliwości, że partia nazistowska ponosi pełną odpowiedzialność za ten zamach stanu. W cztery lata póąniej odbyła się uroczystość dla upamiętnienia rocznicy tego puczu. W ten sposób 1938 roku Niemcy nazistowskie utożsamiały się z mordercami Dolfussa i przyjmowały przed światem pełną odpowiedzialność za swoje czyny. Nawet von Pappen nie zawahał się po przybyciu do Wiednia w charakterze posła Rzeszy oświadczyć dosłownie Messersmithowi „Europa południowo-wschodnia do granic Turcji stanowi hinterland Niemiec. Mam za zadanie ułatwienie kontroli w całym tym rejonie". Dodał wyraźnie, że dominacja Austrii jest tylko pierwszym krokiem.

Na ławie von Papen, słuchając wszystkich swoich przemówień i oświadczeń, cytowanych przez prokuratora Aldermana kiwa przecząco głową, słucha z miną niewzruszoną, trochę zblazowaną i nic nie notuje.

Po wymienieniu przez prokuratora listu, napisanego 6. 7. 39, przez gauleitera Rainera do Sayss-Inquarta, adwokat oskarżonego prosi, aby Rainer, znajdujący się w Norymberdze, został przesłuchany osobiście, jako świadek. Adwokat Sayss-Inquarta twierdzi dość naiwnie, że gdyby wiedział, że list pisany w roku 1939 zostanie obecnie zacytowany w Norymberdze, nie wyrażałby się napewno w tych słowach.

Pośród ogólnego śmiechu na sali prokurator kontynuuje expose, nie zwracając uwagi na niefortunną interwencję adwokata. Odczytany list Rainera obciąża Sayss-Inquarta, dając jaskrawy dowód austriackiego Quislinga w przyłączeniu Austrii do Rzeszy. Prokurator dostarcza dowodów, wynikających z pisemnego zeznania Messersmitha, ujawniających całą rozciągłość postępków von Papena przed Anschlussem Austrii z Nemcami.

Prezydent Bierut na zjeździe nauczycieli.

WARSZAWA (PAP). — Obrady 29 Zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Bytomiu zagaił prezes Zj. Zw. Naucz. P. Maj, witając przybyłych na zjazd gości z

W przemówieniu swym prezes przedstawił działalność Związku w latach 1939 — 1945, podkreślając szczególnie okres okupacji, w którym odbywało się tajne nauczanie.

Następnie przemawiali Prezydent Bierut i min. oświaty Wycech, dając przegląd obecnego stanu szkolnictwa w Polsce. Z kolei głos zabrał obecny na obradach delegat Czechosłowacji, a w imieniu Związków Zawodowych — sekretarz Rusinek.

Minister Kultury i Sztuki, Kowalski, nie mogąc być obecnym na obradach, przysłał depeszę, w której życzył Zjazdowi owocnych obrad.

Co Anglia radzi Turkom.

Memorandum o Dardanelach.

KONSTANTYNOPOL. — Rząd brytyjski przesłał rządowi tureckiemu memorandum, w którym przedstawił swój punkt widzenia na zagadnienie cieśnin.

Memorandum to pokrywa się w zasadniczym zarysie z amerykańskim punktem widzenia, zakomunikowanym niedawno przez sekretarza stanu Byrnesa.

Według tych propozycyj wszystkie okręty handlowe i wojenne państw leżących nad Morzem Czarnym miałyby zupełną swobodę przepływania przez cieśniny w każdym czasie.

Gdzie Frank ukrył polskie dzieła sztuki

NORYMBERGA (rad). — Członkowie polskiej delegacji na procesie norymberskim odbyli konferencję z referentem sprawy byłego gubernatora Franka, majorem Wallis. Tematem rozmów była sprawa ewentualnego dopuszczenia delegacji polskiej do bezpośredniego udziału w rozprawie przeciwko Frankowi.

Donoszą o odnalezieniu pamiętników Franka, w których znajduje się wiadomość o ukryciu przez niego bezcennych łupów, wywiezionych z Polski. Po ucieczce z Polski Frank ukrył bezcenne dzieła sztuki w jednym z miast w okolicy Salzburga.

10 lat okupacji Niemiec.

LONDYN (rad). Gen. Mac Narney, zastępca generała Eisenhowera, na stanowisku dowódcy amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech, oświadczył na konferencji prasowej, że okupacja Niemiec będzie trwała conjmniej 10 lat, a być może nawet dłużej. Oświadczył on dalej, że będzie w dalszym ciągu wykonywał program ścisłego odhitleryzowania Niemiec.

Orlando premierem Włoch.

LONDYN (rad). — Książę Umberto w związku z tworzeniem nowego rządu prowadzi rozmowy z przywódcą komunistów Togliatti, socjalistą Neni oraz hrabią Sforzą i sędziwym Orlando oraz marszałkiem Bononi i Badoglio.

Według ostatnich wiadomości, przywódcy trzech partii politycznych Włoch zgodzili się na wybór seniora włoskich mężów stanu, Orando. Pozostałe partie nie mające nic przeciwko osobie Orlando, uważają jednak wybór jego za zbyt silny zwrot w prawo. Orlando był premierem Włoch w latach 1917 i 1919.

Przegląd prasy

Trzeba walczyć ze spekulacją.

W „I. K. P." Dr. Stefan Haupe zamieszcza ciekawy artykuł na temat tak aktualny. Sprawa ta staje się coraz bardziej paląca na naszym terenie i walka ze spekulacją staje się obowiązkiem nas wszystkich.

„Obserwujemy ciekawe zjawisko gospodarcze. Ceny artykułów pierwszej potrzeby, zamiast po skończonych żniwach i wykopkach obniżyć się, skoczyły poważnie w górę i nadal mają tendencję zwyżkową. Świat pracy z przerażeniem zapytuje, do czego to ma doprowadzić? Stawki robotnicze i pobory urzędnicze pozostają niezmienne, a towary potrzebne do wyżywienia rodzin pracowniczych stają się z każdym dniem mniej osiągalne...

Ale — spekulacja żywnościowa dała o sobie znać. Na reglamentowane dostawy zboża, mąki, kartofli lokomocja nie wystarcza. Jednakże na prywatne, wolno-rynkowe zakupy po wsiach wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych samochody się znajdują. Świadczenia rzeczowe wieś wykonuje tylko z trudem i nieraz z dużym opóźnieniem, natomiast na wolnym rynku można znaleźć wszelkiego rodzaju tłuszcze, mąki i dobre pieczywo. Robotnik i urzędnik przymierają głodem, a warstwy uprzywilejowane wykupują na wolnym rynku co się da, gromadzą zapasy, podbijają ceny bo podobno ma być „pod każdym względem ciężka zima" i ktoś podobno po cichu rozgłasza „prawdziwe" wieści o „grożącej inflacji„.

Coś tu nie jest w porządku.

Cały świat pracy stoi przy swoich warsztatach ażeby jak najprędzej przez wydajne wysiłki wydźwignąć kraj z ciężkiego położenia, podczas gdy handel nielegalny, a często i legalny podrywa korzenie całej tej ofiarnej pracy, wywraca budżety pracownicze i publiczne, napychając z brutalną zachłannością własne kieszenie owocami ludzkiej nędzy. Sianie zamętu gospodarczego i łowienie złotych rybek w tej mętnej wodzie, oto domena „społecznej„ działalności dużej części polskiego handlu nielegalnego.

Trzeba przestrzec te ciemne elementy przed słusznymi następstwami, gdyż niepokoją one całe społeczeństwo, opóźniają odbudowę kraju i oczywiście kompromitują szeregi uczciwego kupiectwa. Zorganizowany handel polski winien we własnym dobrze zrozumianym interesie zareagować jak najostrzej na te wyczyny czarnego rynku i część nieuczciwych swoich własnych członków. Inaczej zdrowa opinia publiczna może się skierować przeciwko całemu kupiectwu polskiemu za te nieprawdopodobne wyczyny spekulacji. Dobrym przykładem świeci kupiectwo w Kielcach i Krakowie, które samorzutnie uchwaliło utrzymanie cen na poziomie normalnym.

Władze administracyjne i czynniki społeczne winny wprowadzić w czyn istniejące przepisy antyspekulacyjne w sposób nie znający żadnych względów„.

W kilku wierszach

* ZSRR postanowił mianować ambasadora w Grecji.

* MOSKWA. — Wybitny uczony radziecki, prof. Siemenczenko w swej ostatniej publikacji dał do zrozumienia, że Związek Radziecki wkrótce będzie posiadał tajemnicę bomby atomowej.

* LONDYN. — Według doniesień Reutera rząd czechosłowacki miał zgodzić się na propozycję rządu polskiego podjęcia rozmów pomiędzy dwoma krajami w sprawie Cieszyna. W czasie rozmów rozpatrywana będzie sprawa roszczeń czechosłowackich do trzech okręgów: Kładzka, Raciborza i Głupczyc, które znajdowały się uprzednio na terenie Śląska Cieszyńskiego.

* NOWY JORK. — Na prośbę premiera Attlee ambasador angielski w Waszyngonie, lord Halifax, pozostanie na swym dotychczasowym stanowisku do maja 1946 roku.

* LONDYN. — Urządzenie ambasady niemieckiej w Londynie sprzedawane jest w drodze publicznej licytacji. Zbiór osiągnięty w poniedziałek wynosił 19.800 funtów szterlingów. Pieniądze osiągnięte z licytacji przeznaczone będą na fundusz odszkodowań wojennych. Licytacja potrwa 6 dni.

* WIEDEN. — Do Wiednia przybyła polska misja repatriacyjna, w celu rozpatrzenia możliwości powrotu do kraju Polaków, znajdujących się we wszystkich strefach okupacyjnych Austrii.

SŁUŻBA BOŻA

Tygodniowy dział religyjny

Życie z Kościołem

Oto znów wraca Adwent, smutny, poważny i nastrojowy czas. Wraca ten sam, co tamtego roku był i przyniósł nam tyle pociech, przeżyć i nadziei radosnych. Wraca Adwent, i nie jeden przypomina sobie lata dziecinne, jak to w domu rodzinnym wszyscy wstawali ze snu, jeszcze ciemności nie zniknęły, do brzasku dnia było daleko. Zapalono światła, ciemne postacie w zimowych okryciach wysuwały się z domów, i w skupieniu idąc, zdążały po śniegu skrzypiącym do kościoła, rzęsiście oświetlonego. Przypomina się melodia pieśni „Spuście nam na ziemskie niwy", śpiewanej w tym czasie adwentowym.

Adwent dla życia wewnętrznego wiernych ma może w Roku Kościelnym największe znaczenie; bo w samych tekstach liturgicznych obfituje w bogatą wzniosłą i głęboką treść. Przytem jeden szczegół należy zaznaczyć, mianowicie owe dziwne zestawienie różnych nastrojów w liturgii mszału i brewjarza adwentowego: tęsknota, pewien smutek i groza z początku, to znów radość, ale zawsze powaga i wzniosły nastrój, stosownie do czasu. W tem wszystkiem przeważa oczekiwanie. Adwent jest „czasem oczekiwania". Dlatego może jest bliższy sercu naszemu, bo odpowiada naszym wewnętrznym aspiracjom ludzkim.

Oczekiwanie! Niczem tak nie jesteśmy zajęci jak tym, co będzie bezpośrednio zaraz lub później kiedyś. Jeżeli kto nie myśli o jutrze, to czeka go koniec niespodziewany.

Na kogo czekamy w adwencie? Na Chrystusa Pana, który przyjdzie. Od tego Przyjścia Pana, ten okres otrzymał nazwę Adwentus — Przyjście tj. Adwent. Ten wyraz tak wszedł światu chrześcijańskiemu w kość i krew, że większość narodów nie tłumaczyła go, lecz z liturgicznego języka przejęła go do swego narodowego słownika.

Obchodzimy i święcimy podwójny Adwent, podwójne przyjście Pana: pierwsze w ciele przy narodzeniu, drugie w majestacie na sąd ostateczny, a między temi jeszcze trzecie, pośrednie przyjście Pana do dusz naszych w łasce, nauce, w Kościele, a głównie w Komunji św. Stąd można powiedzieć, że całe nasze życie jest Adwentem.

Nie można tu wszystkiego wypisać o Adwencie. Ale kilka jeszcze uwag można dorzucić w sprawie należytego obchodu Adwentu.

1. Należy obchodzić Adwent w duchu Adwentu. Duch Adwentu jest cichy, skupiony, więcej wejścia w siebie, więcej wewnętrznej pracy nad sobą. Oczekiwanie spełnienia nadziei i obietnic rodzi radość i miłość.

2. Godzina skupienia, rozwagi i zastanowienia się nad tematem, podsuwanym przez liturgię Kościoła. Wieczór, noc, ciemności grudniowe dla krótkiego dnia, to symbole Adwentu. Trzeba się uczyć walki z ciemnościami, starać się o usunięcie tych ciemności, zwłaszcza z duszy. Adwentowe wieczory długie i ponure wykorzystać na czytaniu książek, któreby naprawdę przyniosły korzyść duszy, oczyściły ją, do cnoty zachęciły, a złe w niej obrzydziły.

Należy rozumieć Mszę roratnią (uczęszczać na nią lub do tego innych zachęcać). Ta Msza ma swoje osobliwe piękno. Pamiętać jednak trzeba, że to Msza wotywna do NMP.

We mszy roratniej przedstawiona jest postać NMP (lekcja i ewangelja) jako przewodniczki naszej na drodze ku Zbawicielowi. Codziennie w Adwencie powinniśmy z Marją oczekiwać Narodzenia Syna Bożego w sercach naszych. Przyjmując Pana w Komunji św. w czasie Mszy św., nie jako bierzemy sobie rolę NMP. Wszak celem liturgii jest, by się Chrystus w nas począł, odtworzył i wzrastał. Przy Najśw. Ofierze ponawia się dla nas Zwiastowanie, Chrystus w nas ma się stać ciałem. Magnifikat to pieśń Adwentowa NMP., a my odmawiamy ją lub śpiewamy przeżywając przy każdej Komunii, (i innych sakramentach) narodziny w nas Pana i święta Bożego Narodzenia.

Kalendarz liturgiczny

Niedziela, 2 grudnia,

I. Niedziela Adwentu, św. Bibiany Dziewicy i Męczenniczki.

Ewangelia niedzielna

zapisana u św. Łukasza r. 21, w. 25--33

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim: Będą znaki na słońcu księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk narodów od grozy szumu morza i nawałności. I ludzie będą schnąć od strachu i oczekiwania tych rzeczy, przychodzących na cały świat; albowiem moce niebieskie poruszone będą. A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku, z mocą wielką i z majestatem. A gdy to dziać się pocznie, spojrzyjcie, a podnieście głowy wasze; bo zbliża się odkupienie wasze. I powiedział im podobieństwo: spojrzyjcie na figę i na wszystkie drzewa. Gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie że lato już blisko. Tak i wy, gdy ujrzycie, że się to dzieje, wiedźcie, że blisko jest królestwo Boże. Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten naród, aż się wszystko spełni. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Poniedziałek, 3 grudnia, św. Franciszka Ksawera

Wtorek ,4 grudnia, św. Barbary Dziewicy i Męczenniczki.

Martyrologium rzymskie: „W Nikomedii (M. Azja) cierpienie świętej Barbary, dziewicy i męczennicy, w ciemnicy, morzeniu, świecami paleniu, piersi obcięciu i innych mękach, mieczem dokonała męczeństwa".

Czwartek, 6 grudnia, św. Mikołaja Biskupa.

Sobota, 8 grudnia, Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P .

Święto „Niepokalanego Poczęcia Marii" obchodzono na wschodzie już w 8-mym wieku (9 grudnia), w Irlandii w 9-tym wieku (3 maja), w Anglii zaś 8 grudnia w 11-tym wieku. Benedyktyni ze św. Anzelmem i Franciszkanie z Duns Scotem (+ 1308), sprzyjali świętu „Niepokalanego Poczęcia", obchodzonemu od roku 1128 w klasztorach anglo-saksońskich .W XV wieku papież Sykstus IV wzniósł na Watykanie kaplicę Sykstyńską na cześć Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny. Papież Klemens IX (+ 1721) zaprowadził to święto w całym Kościele. Zaś Pius IX, 8 grudnia 1854, ogłaszając uroczyście dogmat Niepokalanego Poczęcia, i czyniąc zadość powszechnej chrześcijańskiej tradycji, streszczonej w słowach anioła: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami", ustanowił to święto jako nakazane.

Życie religijne.

Liczba kardynałów.

W połowie października br. zmarł nagle arcybiskup Asmagh, prymas Irlandii, kard. Józef Mac Rory, w 84 r. życia. Skutkiem tego liczba członków Kollegium kardynalskiego spadła do 38, brakuje 32 kardynałów.

Konsystorz papieski

Paryska „La Croix" donosi, że przed świętami Bożego Narodzenia odbędzie się pierwszy w okresie rządów Piusa XII Konsystorz papieski i że będą na nim zamianowani nowi kardynałowie w miejsce zmarłych. Można się także spodziewać, że na Konsystorzu Ojciec św. wygłosi przemówienie dotyczące aktualnych spraw Kościoła. Zarówno nominacja kardynałów, jak i przemówienie papieskie wywołuje duże zainteresowanie

Nowy Prymas Węgler.

We wrześniu br. został prze Stolicę Apostolską zamianowany nowy arcybiskup z Esztergom (Ostrzyhom), prymas Węgier, Ks. Józef Minszenty, były biskup w Veszpren. Nowy prymas Węgier jst autorem bardzo poczytnej książki dwutomowej pt. „Matka". Nominacja ta stanowi nadzwyczaj szybki awans, bowiem nowy Prymas półtora roku temu otrzymał święcenia biskupie. Jako znany wróg hitleryzmu został przed rokiem uwięziony i w więzieniu przebywał aż do oswobodzenia Węgler spod okupacji. Ostatnio prasa polska doniosła, że list pasterski nowego Prymasa nie znalazł uznania w pewnych kołach rządowych.

Karmelita - Admirał - Komisarz.

Prasa francuska przynosi ciekawą informację: Wysokim komisarzem Francji na Indochiny, z władzą gubernatora i szefa wojsk, został mianowany admirał Thierry d' Argenlieu. Jest On równocześnie zakonnikiem, Karmelitą, co więcej prowincjałem francuskiej prowincji tego zakonu, oczywiście nie pełniącym chwilowo funkcji prowincjała.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (23)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji.

(postępni vątk)

— A może to jistnje starô droga, chterną dovni ludze przez brod jezdzile. Ale dzisodnja njicht njejezdzi, bo ludzom strach. —

Dzivno też mje beło, że czupk gore beł na rębje vesokji a ve vestrzodku vekumani, jak jako dużo mjiska. Le v jednim molu rąb ji beł przervani, pevno od deszczovi fale.

Bjeleł sę v ti vervjiznje pjosk żołti i gładskji kaminje, a kjej jem zdrzoł dłużij, tej tam stojoł napoł zakopani v pjosku gronk czorni.

— Cuż na svjece! - rzekł jem do se.

— Chtuż tu gronk wostavjł?

Ale njebeł to gronk, jak nasze gronkji.

Szkleł won sę czorno a na brzuhu mjoł bjołi kreskji. Przekreti beł vjekjem. Tak jo vjeko wodkrel i zazdrzoł: Wuzdrzoł jem tero bjołi pjosk, a kjej jem go vedobeł, tej na spodku bjelełe sę kavałkji kosci i popjoł.

Njevjedzoł jem, co to znaczi. Długom tede rozmislol, jażem to rzekł.

— Ten gronk je deszczem veszlamovani. Gvesno won noleżi krolevjonce, bo jo tu stoję na ji zaklętim zomkovjisku. Vez, knopje, i go zakop, jak beło, —

Tak jo vzął rękoma grzebac, żebe vekopac kulkę. Ale polce moje zavadzełe wo njico długjigo. Chvecę i cągnę: a to mjecz!

Długji beł na siżeń, speczasti wod kuńca a ve vestrzodku szerokji, njibe vjerzbj novi list. Dzevujące sę, że won njeje zaredzevjałi, le czorni, zaczął jem go trzec rękóvem. Ko wod tego won jesz barżij sę czernjł. Tak jo go vzął kamiszkjem drapac. Tej sę pod tą czorną skorą zaszkleło jak złoto.

— Złoti tes nalozł mjecz, Remusku. Cuż te z njim zrobjisz? —

I przemislol jem mocko, jaż mje tak przeszło do głove:

— Gvesno ten mjecz też słuchô krolevjonce, jak nen gronk. Vez i zakop go v gromadze z gronkjem, a zakop pod korunovaną jarzębjiną, chturna na ti gorze stoji. A njikomu njick njepovjedz. — I tak też jem zrobjł.

Mjeczem jo vekopoł kulę pod jarzębjiną a rękoma przesepoł pjoskjem, tak, żebe njicht tego molu njenalozł, le jo som.

Prze ti roboce jo sę zmokł, bo beło mje spjeszno. Wod tego mje znowu krev jęła cec alem so povjedzoł, że sę wobmeję v rzece.

Kjej jem ju zchodzeł z gore, tej mje njico zemnigo v jikro tchnęło.

Patrzę: A to Gnjota.

Tero mje sę ju cos njedobrgo mekceło.

Rrzekł jem tede do Gnjote:

— Czemu te, głupi, mje znovu navrocosz?

Jô be beł i tak przeszedł. Ale tero dravuj!

Bo mje do wucha chtos godô, że dobetk będze v szkodze. —

Tak ma dravovała na mjijovkę.

Jak ma velecała z lasa, tej jo sę doznoł, że beło zle. Som pon z palecą, vesok podnjesoną nad głovą, bjegoł przez żeto za bedłem. A to priskało na vszeternoskji strone, le tak za njim dudnjało. Njebełbem mesloł, żebe gbur chłop jak wopoka, beł jaż takji chvatkji.

Ale jak won bedło venekoł ze szkode, tej won minął Gnjotę i mje i szedł v las, njick njerzekłsze.

Tej Gnjota vcignął wogon i na mje zdrzoł, a jo vjedzoł, że won chcoł rzec:

— Co gbur knuje, to njeje njick dobrigo!

Za małą chvjilkę pon veszedł z lasu.

(Postępni vątk mdze)

Z życia ziemi kaszubskiej.

GDYNIA

— USUWANIE ŚLADÓW WOJNY. W Gdyni przystąpiono do burzenia i rozbiórki ruin domów uszkodzonych przez działania wojenne, a nie nadających się do remontu. Rozbiórce ulegają domy naprzeciw dworca kolejowego, przy Placu Kaszubskim i w innych punktach miasta. Przy ulicy 10 Lutego rozpoczęto prace, zmierzające do usunięcia resztek zburzonej kamienicy oraz do niwelacji terenu. Jednocześnie zostają usunięte barykady na poszczególnych ulicach, tamujące ruch.

KOŚCIERZYNA

Zjazd byłych wysiedlonych Polaków w 1939 r. w Kościerzynie

Dnia 22 bm. odbyły się w Kościerzynie uroczystości w 6-tą rocznicę wysiedlenia.

O godz. 10-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i urzędów, po czym b. licznie zgromadzeni b. wysiedleni udali się do sali „Bazaru" gdzie odbyło się zebranie.

Zebranie zagaił przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Marchewicz. Na przewodniczącego zebrania wybrano ob. Glazika J. wicestarostę powiatowego.

W ciągu dalszych obrad wybrano Zarząd w składzie: prezes ob. Rogaczewski, wiceprezesi ob. Glazik i Ks. proboszcz Sobisz, sekretarze ob. Rekowski i Zieleniecki, skarbnik ob. Kneba. — Na ławników w liczbie 10 powołano po jednym przedstawicielu z każdej gminy. Prócz tego ukonstytuowały się komisje: rewizyjna, statutowa oraz weryfikacyjna.

Przemawiali w dalszym ciągu ob. mec. Zdrodowski, ob. starosta powiatowy Pawłowski, który zobrazował historię pamiętnych dni listopadowych 1939 r.

Zebrani postanowili wysłać depeszę do ob. starosty siedleckiego z słowami podziękowania za okazaną pomoc ze strony tamt. ludności i opiekę w ciągu sześciu smutnych lat oraz do ks. proboszcza Sobisza, z podziękowaniem za opiekę duszpasterską w latach niewoli na wygnaniu.

Po ukończeniu zebrania odbyła się uroczysta akademia. Na część artystyczną złożyły się występy chóru św. Cecylii pod batutą ob. Serożyńskiego oraz chóru słuchaczy Kursów Pedagogicznych pod dyr. ob. Szopińskiego.

Ob. Marchewicz w dłuższym referacie przedstawił historię wysiedlenia oraz zobrazował ogrom cierpienia tut. ludności, doznanych od zbirów hitlerowskich.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty„ poczym zebrani udali się na skromny obiad koleżeński.

Powiatowy Ziazd Związku Samopomocy Chłopskiej w Kościerzynie

Dnia 18 ub. m. odbył się Powiatowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej, który zagaił ob. Czapiewski J., S. Ch., delegatów powiatu bytowskiego i kartuskiego, owład i urzędów, delegatów Zarządu Wojewódzkiego Z. raz delegatów kół gminnych i gromadzkich.

Ze sprawozda ńzarządu, oraz prezesów kół gminnych wynika, że Zw. S. Ch. w Kościerzynie posiada 54 kół gromadzkich oraz 1569 członków. W okresie sprawozdawczym zorganizowano spółdzielnię Z. S. Ch. w Kościerzynie, dalej spółdzielnię rybacką, którą obecnie przejęła spółdzielnia „Rybak" i „Spółkę Łowiecką„ Tow. Pszczelarskie oraz Ośrodek Zdrowia jest w stadium Organizacji.

Związek pomagał przy akcji siewnej i czuwał nad całokształtem życia gospodarczego wsi.

Dalej wybrano komisję rewizyjną isąd koleżeński.

W szerokiej dyskusji zabierali głos członkowie Z. S. Ch. Obecni przedstawiciele władz i urzędów wyjaśnili niejasne sprawy.

Ob. inż. Różański, kierownik Powiatowego Biura Rolnego oraz ob. Bajon Komisarz Ziemski zabierali głos w sprawach gospodarki rolnej, starosta powiatowy ob. Pawłowski oraz wicestarosta ob. Glazik w sprawie współpracy z władzami administracji publ. Naczelnik Urzędu Informacji i Propagandy ob. Zieliński przemawiał w sprawie jedności chłopów oraz apelował do składania większych świadczeń rzeczowych na rzecz budującej się Demokratycznej Polski.

Wszyscy, tak chłop żywnością jak i robotnik i inteligent pracujący pracą muszą świadczyć na rzecz zniszczonego państwa i budować silną, Demokratyczną Polskę.

Zjazd zakończono odśpiewaniem Roty.

Na sali obrad nie zauważono przedstawicieli Urzędu Skarbowego i Tymcz. Zarządu Państwowego. A szkoda! Bo było wiele spraw do wyjaśnienia.

Gbur ë żebrôk.

Brace kochani vstąp le v mój dóm,
Wostatną krumkę dló cebje mąm,
Zôcerkji z woctę najes zso też,
Bo czas je lechi, jak te sąm vjesz.

Sadnjij prze pjecku i wugrzij so,
Nje spuszczôj woczi, nje vstedze so,
Nje mdę ce pitôł, jak te so zvjesz,
Nje bądę licził, jile zjesz.

Czemu te żebrôk ju z młodech lat
Jô nje chcę vjedzec, bo te mój brat.
Bjeda je v kraju, bjeda wu mje,
Dłegji me gnjotą, to każdi vje.

Svjinje, celęta i konje, vóz,
Wostatnąkruszkę zekutnjik vjóz,
Żid mje venekô, bądę jak te,
Z pracharskjim kjiję wobgonjôł pse.

Jan Patock.

LĘBORK

— GAZOWNIA MIEJSKA W LĘBORKU ma ruszyć w najbliższym czasie. Dzięki staraniom Miejskiej Rady Narodowej oraz Pełnomocnika Rządu, ob. Piotrowskiego, gazownia została zaopatrzona w węgiel i mieszkańcy się spodziewają, że do świąt gazownia zacznie zaopatrywać miasto w gaz.

— W LĘBORKU utworzone zostało powiatowe Koło Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie zasłużonego bojownika o niepodległość, kpt. Korskiego, wielokrotnie ranego w boju z Niemcami. Poza tym do Zarządu weszli przedstawiciele A. L. Kosynierów Gdyńskich, B. Ch. i A. K.



GUCZOV MACK GODO:

Przemiszliwom nad tim jaką energję muszołbe jem venalezc żebe wu naju szek vprowadzec i nastoł czas spokojnigo dzegvjenjo na chvałę brzecha i decha. Va sę domiszlota wo co mje je. Jô vas znaję, Kaszebji, ji vjem, ze naszą mocą nje je leno rog, anji denjica, ale czesto prosto wodvoga i vasz dębovi tobacznjik. Żemkji je przemłoci i przedraszovanji chądov, chterne pochodzą stądka, dze pjepra rosce. Są bo wone przepjepjeprzoni stoprocentovima cepłima jądrama bogati v energję szabergospodarkji, szępitru i szaberbaju. To je jich cało kultura i tajnmnjica vschodnigo robjenjo cedov, jak zrobjic sę njevidzałim i vlezc komu v taszę, abo v kasę.

Moja Kasza też beła wobładlo tą energją. Baja mje wo njestvorzonich rzeczach i cedach 20 svjata, jaż jem sę v nję vpatrzeł. Mjidze nama mome też vjele takjich, co sę stele szaberbajama. Napjichele sobje rozeme vszetkjim jinym, ale nje przeszło jim do głove naloc sę wodvogą, rozemę i szekę tejde, kjej zamjast cikorje dostanje pjeprzu, chteren go greze vegrizo z gospodarkji i całigo dobetku...

Czë më nji muszime vedobec ze se vszedną moc i wodvogę i resznotę?! Te reboku wobsadz vszedne jezora, morza i choc plete, te gburze vlez na gospodarkę, dze njikogo njima, te wuczałi bierz sę do svoji robote, cesnjij sę tam choc, dze cebje nje chcą, Te szkolnji bjej do szkołe i wucz nasze dzotkji mądrosce i zeco, te budovi, dze le możesz, wotmikej karczme i krome, robotnjiku prôcuj wu svojich, vspjerejta sę vszetce: vjolgji, małi, bjedni i bogati! Rzemjeslnjiku mestruj dze le sę dô. Zateńcujme dzis reszni tuńc czenu i vespolnigo marszu na dobeci te vszetkjigo co jesme stracele v łatach naji drzemkji. A jak sę będą vas chvitele zozdrosni szaberbaje i jini krzikacze, dejta mu zażec i sę z nje wotrzęsta jak pjes po deszczu, co dló svoji wuceche i słuńcu zębe veszczerzi... Pjiszta też do mje i będzeme razem meditovełe nad smarama, żebe vegrezła vrzod, abo smjerdzący zgnjelotą bąbel... Ko jô jem też kosink aptekorzem!

Dostoł jem przedvczora lest vrejarsk i. Wo politicznim vrejarstvje povjem prze jini jeleżnoce. Tere je mje wo jedno dzevczątko. Słechej, Ceszko! Prze tvojich dobrocach mosz fele. Jes bo jakno Afrika gorąco, wurodzonô pod rekę i mosz 73 lat. Poczekej do sto, kjej mdze v tobje rovnô voga temperature, mase, vode i gazu. Bo żenjaczka to je vjolgo denjica v chternji sę krąci nje jeden kvjat, ale cali svjat!

Chceme le so tej zażec!

— REJESTRACJA SZKÓD WOJENNYCH. Urząd Wojewódzki Gdański ogłasza, że na terenie całego Województwa odbywa się rejestracja szkód wojennych.

Rejestrację przeprowadzają Zarządy gmin miejskich (Magistraty) i wejskich, które będą wydawały pokwitowania o dokonanej rejestracji szkód wojennych. Pokwitowania te będą wymagane przez odpowiednie władze przy udzielaniu wszelkiego rodzaju pomocy; przydziału mienia poniemieckiego, ulg podatkowych itp.

W interesie naszym i Państwa każdy obywatel winien dokładnie swoje straty zarejestrować.

Wszelkich informacyj udziela Referaty Odszkodowań Wojennych przy Zarządzie gmin miejskich (Magistraty) i wiejskich.

Termin rejestracji kończy się z dniem 10-go grudnia 1945 roku.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne — za wyraz po zł 5. Poszukiwanie pracy po zł. 3. Ogłoszenia urzędowe, przetargi, nekrologi — za 1 mm. szerokości szpalty — po zł. 10, reklamowe — po zł. 14. Ogłoszenia tekstowe wśród tekstu redakcyjnego — po zł. 25 za 1 mm. szpalty. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. W numerach sobotnich i świątecznych wszystkie ogłoszenia — 50 proc. drożej.